

* Czytając na stronie internetowej www.zbfsop.pl art. Marceliego Tabora pt. "Przed Sądem Najwyższym w poszerzonym składzie" postanowiłem się wypowiedzieć co do tego artykułu.

Sformułowane przez autora określenie iż WSO MSW w Legionowie była szkołą Służby Bezpieczeństwa nie jest wg mnie trafne i chciałbym się co do tego odnieść: otóż ukończyłem tę uczelnię w czerwcu 1984 r. i nigdzie nie było w tym czasie napisane, że szkoła ta kształciła tylko funkcjonariuszy na potrzeby pionu bezpieczeństwa Milicji Obywatelskiej.

W tym czasie, gdy kontynuowałem naukę w tej uczelni, to o prawnym utworzeniu służby bezpieczeństwa było dopiero małe brzdąknięcie w ustawie o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych z 1983 roku. Stopień oficerski podporucznika MO otrzymałem w czerwcu 1984 roku na podstawie Ustawy o służbie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Przypominam, iż prawnie Służba Bezpieczeństwa została utworzona na podstawie Ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 31 lipca 1985 roku (Dz.U. z 1985 Nr 38 poz.181), a weszła ona w życie dopiero 1.01.1986 r.

Ja po ukończeniu tej uczelni otrzymałem z dniem 1 lipca 1984 r. angaż jako p.por. MO w pionie milicyjnym nie podlegającym pod pion bezpieczeństwa. W moim świadectwie pracy służby mam wpisane WSO MSW w Legionowie jako WSO MO. Znam również przypadki, że funkcjonariusze po ukończeniu WSO w Szczytnie bywali zatrudniani właśnie w pionie bezpieczeństwa a o tym to już decydowały wydziały kadr.

Gen. Kiszczak likwidując Służbę Bezpieczeństwa powołał się przy likwidacji tej służby właśnie na wspomnianą wyżej ustawę z lipca 1985 roku. W oparciu o tzw. ustawę zmieniającą (lub inaczej dezubekizacyjną) w szaleństwie odbierania wysłużonych emerytur poodbierano je również funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom MO, za to że wydawali dowody osobiste, a przecież było to ustawowym obowiązkiem państwa. W dekrete z dn. 21 grudnia 1955 r. o organizacji i zakresie działania Milicji Obywatelskiej (Dz.U. Nr 46 poz. 311), jest zapis w art.6. iż do zakresu działania Milicji Obywatelskiej należy: i w 11 punkcie napisano "wydawanie dowodów osobistych i prowadzenie ewidencji ludności". Dekret ten został uchylony dopiero 19 lipca 1983 roku. Więc w oparciu o jakie prawo odebrano emerytury wydającym dowody osobiste jeśli Milicja Obywatelska wydawała dowody osobiste, a wydawanie dowodów osobistych bezsprzecznie nie było aktem wrogim skierowanym przeciwko Narodowi Polskiemu?!

W tym czasie funkcjonował aparat bezpieczeństwa na mocy dekretu z dnia 20 lipca 1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego (Dz.U. 1954 Nr 34 poz. 142), w którym nie było żadnej wzmianki o wydawaniu dowodów osobistych przez UB i o dziwo dekret ten do tej pory nie został ani zniesiony ani uchylony, jest w zbiorze aktów prawnych podany jako "nieobowiązujący – przyczyna nieznana" (ten fakt znajdujemy na Internetowym Systemie Aktów Prawnych, który prowadzi Sejm)... ja doszedłem dlaczego jest nieobowiązujący i to pozostawiam jako zadanie domowe dla ewentualnych czytelników mojej wypowiedzi.

Parlamentarzyści prawicowi zajęli się akcją odwetową uchwalając ustawę "dezubekizacyjną" ale biedaki zapomnieli o najważniejszym O ZNIESIENIU DEKRETU O UB i jest to plama już nie do odrobienia przez jeszcze funkcjonujących postów, ponieważ jutro, tj. 9.10.2011 r. idę na wybory z nadzieją , że trafią do Sejmu ludzie mądrzy, rozważni i sprawiedliwi i zaczną naprawiać to, co poprzednicy popsuli.

A.K.

(emerytowany oficer Policji , któremu w stanie pomroczości jasnej IPN lata służby jako oficera MO w MO zaliczył do lat w pracy w organach bezpieczeństwa państwa PRL i teraz musi stawać przed Sądem aby udowodniać swoje racje. Na dodatek dodam ,że nie byłem weryfikowany ponieważ byłem milicjantem , miałem legitymację milicjanta i nosiłem w pracy na co dzień milicyjny a później policyjny mundur).

(dane adresowe do wiadomości posła, 8 października 2011 r.)
